

Ubóstwo na terenach wiejskich i rolniczych a kwestie publicznoprawne

1. Pojęcie i definicja ubóstwa

Transformacja ustrojowa w Polsce przyniosła bez wątpienia wiele pozytywnych zmian zarówno w systemie politycznym, ekonomicznym, ale także społecznym. Większość tych zmian doprowadziła do znacznego wzrostu jakości życia dla wielu polskich rodzin. Wy- miernym tego przykładem jest choćby wzrost dochodów gospodarstw domowych, który w 2012 r. wyniósł 1270 zł/osobę¹, kiedy 1994 r. wynosił średnio 287,39 zł/osobę². Na pod- stawie tych danych można dojść do wniosku, że na przełomie kilkunastu lat znaczne popra- wiła się jakość życia wielu polskich rodzin. Jednak nie jest to do końca prawda, mimo bo- wiem wielu pozytywnych zmian, które przyniosła nam transformacja, ciągle bardzo odczuwalnym i niewątpliwie narastającym problemem staje się w Polsce ubóstwo. W ostat- nich latach narastającego kryzysu przestaje być ono kwestią marginalną, ale coraz częściej dotyka wielu grup społecznych, w których wcześniej nie występowało.

Aby dobrze zbadać kwestie ubóstwa, należy skoncentrować się na trzech płaszczy- znach tego zjawiska. Pierwsza może dotyczyć określenia samej definicji ubóstwa, kolejna – jego przyczyn, i w końcu trzecia powinna określić pewne ogólne rozwiązania społeczne i gospodarcze, które mogą doprowadzić do przezwyciężenia ubóstwa³. Powstało wiele defi- nicji ubóstwa, jednak wszystkie one posiadają wspólny element, który mówi, że ubóstwo jest związane z brakiem możliwości zaspokojenia pewnych potrzeb na pożądanym pozio- mie. Niektórzy autorzy podkreślają, że w świadomości społecznej ubóstwo jest rozumiane jako brak dostatecznych środków do życia, jako bieda, niedostatek itp.⁴ Najogólniej ubó- stwo można zdefiniować jako stan poniżej pewnego zmiennego w czasie progu dochodowe- go lub progu realizacji potrzeb w odniesieniu do jednostki, rodziny lub grupy społecznej⁵.

¹ Źródło: <http://www.stat.gov.pl> (data dostępu 5.07.2013)

² E. Zawadzki, *Zróżnicowanie dochodów gospodarstw domowych w latach 1990–1995*, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, źródło: http://biurosejmu.sejm.gov.pl/teksty_pdf_97/i-432.pdf (data dostępu 5.07.2013)

³ T. Pilch, I. Leparczyk, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1995, s. 342.

⁴ Zwraca uwagę na dwojaki rozumienie tego zjawiska np. W. Ratyński, *Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce*, t. 1, Warszawa 2003, s. 734.

⁵ W. Toczyński, *Natura i kwestia ubóstwa*, Gdańsk–Warszawa 1991, s. 12.

Problem ubóstwa dotyczy coraz liczniejszych grup społecznych. Jednak zakres tego pojęcia może być ujmowany w różny sposób w zależności od tego, co kwalifikujemy do sfery ubóstwa. Możemy z jednej strony założyć, że ubóstwo dotyczy tylko sytuacji niezaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych (ujęcie absolutne), czy potraktować tę kwestię znacznie szerzej i zaliczyć do kategorii ubóstwa także sytuację naruszenia zasad sprawiedliwości społecznej, choćby poprzez istnienie nadmiernego dystansu pomiędzy poziomem życia poszczególnych grup ludności (ujęcie względne)⁶. Zatem podstawą dokonywania pomiarów może być poziom dochodów i konsumpcji przy badaniu ubóstwa w pojęciu absolutnym (zarówno w ujęciu węższym, kiedy następuje niemożność zaspokojenia minimalnych biologicznych potrzeb, jak i w ujęciu absolutnym szerszym, czyli stanu niezaspokojenia potrzeb uznanych w danym społeczeństwie i w danym czasie za minimalne) lub też choćby poziom niezadowolania społecznego, poczucia wykluczenia społecznego itd.

Kwestia narastającego ubóstwa stała się kwestią społeczną, ubóstwo bowiem stało się elementem egzystencji grup społecznych. Jest to zatem o tyle groźne zjawisko, że ma wpływ na rozwój społeczny kraju. Przyczynę tej pogłębiającej się tendencji możemy zauważyć w przesunięciu w rozdziale dochodów całych grup społecznych. O skali tego zjawiska mogą stanowić dane statystyczne na temat ubóstwa, zgodnie z którymi w Polsce w 2013 r. aż 6,7% społeczeństwa żyło w skrajnej biedzie, a 16–17% bardzo skromnie⁷. Co trzecie dziecko Polsce rodzi się w nędzy lub biedzie. 132 tys. rodziców, którym w tym roku urodzi się dziecko, będzie uprawnionych i najprawdopodobniej otrzyma dodatek socjalny wypłacany najuboższymi⁸. Jak wynika z szacunków, w Polsce w 2013 r. urodziło się ok. 390 tys. dzieci. Blisko 35% z nich przyszło na świat w rodzinach, w których miesięczny dochód na osobę nie przekraczał 539 zł. Ta kwota to szacunkowy poziom pozwalający na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Obecnie tzw. minimum egzystencji szacowane jest na ok. 500 zł na osobę⁹. Natomiast jednorazowy dodatek socjalny to obecnie 1000 zł¹⁰. Problem ten dotyczy szczególnie rodzin wielodzietnych, które są najczęściej dotknięte ubóstwem.

⁶ T. Pilch, I. Leparczyk, *op. cit.*, s. 342.

⁷ Źródło: <http://www.gus.gov.pl> (data dostępu 5.07.2013)

⁸ Źródło: <https://www.ipiss.com.pl> (data dostępu 5.07.2013)

⁹ Termin ten oznacza koszyk dóbr niezbędnych do podtrzymania funkcji życiowych człowieka i sprawności psychofizycznej. Koszyk uwzględnia jedynie potrzeby, których zaspokojenie nie może być odłożone w czasie, a konsumpcja niższa od tego poziomu prowadzi do biologicznego wyniszczenia i zagrożenia dla życia. W skład tego koszyka wchodzi różne dobra i potrzeby, jak choćby potrzeby mieszkaniowe i artykuły żywnościowe. Natomiast wartość koszyka określa się poprzez wartość nabycia i zużycia tych dóbr. W Polsce minimum egzystencji zwane jest także minimum biologicznym i jest od 1995 r. co roku szacowane przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.

¹⁰ Źródło: <http://www.mpps.gov.pl> (data dostępu 5.07.2013)

2. Pojęcie ubóstwa na terenach wiejskich i rolniczych

Na potrzeby tej pracy należy dodatkowo dokonać analizy problemu ubóstwa. Zakres ubóstwa, jak zaprezentowano powyżej, może się diametralnie różnić. Zupełnie inaczej wygląda problem ubóstwa w dużych ośrodkach miejskich, a inaczej poza tymi ośrodkami. Problem ubóstwa jest szczególnie dotkliwy na terenach wiejskich i rolniczych, gdzie relatywnie trudniej wyjść z ubóstwa i przeciwdziałać jego skutkom. Trzeba jednak bardzo wyraźnie odróżnić te dwa różne ujęcia problemu ubóstwa poza dużymi miastami. Inaczej ubóstwo wygląda na terenach wiejskich, przez co będziemy rozumieć małe miejscowości i wioski, gdzie głównym zajęciem i podstawowym środkiem utrzymania jest praca w rolnictwie. Dodatkowo trzeba wyłonić jeszcze podgrupę ubóstwa na terenach rolniczych. Tereny rolnicze to specyficzne tereny wiejskie, gdzie ubóstwo przybiera szczególną i charakterystyczną dla siebie postać. Różnią się one od innych terenów wiejskich tym, że nie występuje tam specyficzna dla małych miasteczek czy wiosek struktura przestrzenna. Tereny rolnicze to zwykle swobodne skupiska mieszkań, które nie zaliczają się do wiosek i miasteczek. Mowa tutaj głównie o terenach byłych Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Najczęściej tereny rolnicze to właśnie skupiska byłych przyzakładowych mieszkań pracowników zlikwidowanych PGR-ów. Jeśli chodzi o zjawisko ubóstwa, to można znaleźć wiele różnic pomiędzy strukturą i zakresem ubóstwa na terenach rolniczych i wiejskich.

Generalnie jednak małe miejscowości położone z dala od dużych ośrodków miejskich w słabo zurbanizowanych i uprzemysłowionych regionach kraju są kilka razy bardziej narażone na problem ubóstwa. Tereny te ze względu na swoje położenie i słaby potencjał gospodarczy były narażone na problem powiększania się biedy już od początków transformacji. Widać to choćby z danych statystycznych obrazujących różnice w poziomie dochodów na jedną osobę w gospodarstwie domowym od roku 1989¹¹. Tendencje te nasilały się z biegiem czasu z jednej strony poprzez relatywne zmniejszanie się dochodów, a z drugiej zaś przez powiększanie się różnicy w poziomie dochodów z innymi grupami społecznymi, jak np. robotnicy i pracownicy sektora usług¹². Już z początkiem zmian ustrojowych widać było znaczący spadek dochodów tych grup społecznych. Do dzisiaj ta tendencja stale się utrzymuje i nic nie wskazuje na znaczącą poprawę. Według najnowszych badań, zorganizowanych przez Główny Urząd Statystyczny, w Polsce w roku 2012 najbardziej narażone na ubóstwo dochodowe są wiejskie gospodarstwa domowe. Za ubogie uznaje się gospodarstwa domowe, w których miesięczny dochód, jakim w ciągu 12 miesięcy dysponowało gospodarstwo, był uznany za niższy od wartości uznanej za próg ubóstwa¹³.

¹¹ E. Zawadzki, *op. cit.*, s. 2 i nast. http://biurose.sejm.gov.pl/teksty_pdf_97/i-432.pdf (data dostępu 5.07.2013)

¹² *Ibidem*, s. 2 i nast.

¹³ Jako granice ubóstwa raport GUS przyjął 50% mediany dochodu ekwiwalentnego, czyli porównywalnego między gospodarstwami o różnym składzie demograficznym. Jest to pojęcie powszechnie stosowane choćby przez Eurostat; źródło: <http://www.gus.gov.pl> (data dostępu 5.07.2013)

3. Ubóstwo na terenach wiejskich

W obecnych czasach, kiedy gospodarka zwalnia, a co za tym idzie, maleje konsumpcja, popyt wewnętrzny, jednocześnie nasila się skala ubóstwa na tych terenach. Na tych obszarach panuje duże bezrobocie i mała aktywizacja społeczna. Często bowiem na obszarze kilku miejscowości znajduje się tylko nieliczna grupa albo jeden większy pracodawca. Kiedy ten pracodawca zaczyna mieć kłopoty związane np. z recesją, boleśnie odczuwa to całe lokalne społeczeństwo.

To właśnie społeczności zamieszkujące tereny wiejskie zdecydowanie bardziej narażone są na ubóstwo. Przyczyn tego zjawiska na terenach wiejskich jest bardzo wiele i są one zróżnicowane. Do głównych należy, jak to było zaznaczone wyżej, mniejsza elastyczność na rynku pracy. Bardzo często ubóstwo dotyka gospodarstwa domowe z osobami bezrobotnymi. Szczególnie niebezpieczne jest zjawisko tzw. długotrwałego bezrobocia, czyli sytuacji, kiedy dana osoba przebywa przez dłuższy okres bez świadczenia pracy¹⁴. Kolejną główną przyczyną większego poziomu ubóstwa jest relatywnie niższy poziom wykształcenia mieszkańców terenów wiejskich. Jest to stała tendencja, że im niższe i gorsze wykształcenie, tym większe zagrożenie ubóstwem. Ponadto na terenach wiejskich bardzo często w skład jednego gospodarstwa domowego wchodzi więcej osób niż w dużych ośrodkach wiejskich. Gospodarstwa domowe wielodzietne są bardziej narażone na biedę. Te wszystkie czynniki nakładają się na siebie i wpływają na coraz trudniejszą sytuację, jeśli chodzi o poziom ubóstwa na terenach wiejskich. Niestety w Polsce nie opracowano jeszcze żadnego skutecznego i możliwego do zastosowania na szerszą skalę mechanizmu pomocy osobom ubogim w wychodzeniu z ubóstwa. Należy pamiętać, że często dotknięte tym problemem są duże odsetki małych lokalnych społeczności, gdzie trudno znaleźć pomoc. Praktycznie jedyną pomoc, jaką zaoferowano tym grupom społecznym, to doraźne świadczenia socjalne oferowane przez Gminne Ośrodki Pomocy Społecznej, które realizują nałożone na jednostki samorządu terytorialnego zadania w dziedzinie pomocy społecznej. Zapis taki widnieje choćby w art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 r.¹⁵, w którym na gminy nałożono obowiązek realizowania opieki i pomocy społecznej. Jednak samorządy terytorialne często zostały pozostawione same sobie w udzielaniu pomocy swoim najuboższym mieszkańcom. Pracownicy socjalni Gminnych Ośrodków Pomocy Społecznej niejednokrotnie nie są w stanie dotrzeć do wszystkich, którzy tej pomocy wymagają, nie mówiąc już o prowadzeniu przez nich trwałych i skutecznych programów walki z ubóstwem. Niestety w zdecydowanej większości polskich miasteczek i wiosek występuje bardzo wyraźny postęp ubóstwa, a brakuje na tych terenach programów aktywizacji spo-

¹⁴ Za osobę długotrwale bezrobotną według art.2, pkt 1,ust. 2a ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r., o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. 2004 r. Nr 99, poz. 1001) uznaje się osobę, która w przeciągu ostatnich 24 miesięcy była zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy przez co najmniej 12 miesięcy.

¹⁵ Art. 7 ust. 1 pkt 6 Dz. U. z 1990 r. Nr 16, poz. 95.

łecznej, która mogłaby doprowadzić do stopniowego wychodzenia tych ludzi z często permanentnego i wielopokoleniowego ubóstwa. W dużych ośrodkach miejskich działają bowiem fundacje, stowarzyszenia, świetlice, grupy wsparcia i wiele innych podmiotów i organizacji pozarządowych, które zajmują się aktywizacją i pomocą najbiedniejszym. Niestety takich form oddolnej i często bardzo skutecznej pomocy i inicjatywy próżno szukać w małych miasteczkach i wioskach. Dlatego scedowanie konieczności walki z ubóstwem na terenach wiejskich jedynie na barki samorządów terytorialnych i organizacji pozarządowych jest w stosunku do potrzeb niewystarczające i konieczne wydaje się wprowadzenie jakichś rządowych programów zwalczających ubóstwo albo przekazanie większych środków i kompetencji na rzecz jednostek samorządu terytorialnego. Jest to bowiem zjawisko narastające i trzeba podjąć działania już teraz, aby zapobiec pogłębianiu się biedy wśród tych społeczności.

Prowadzone w ostatnim roku badania spójności potwierdzają, że zjawisko biedy dochodowej w Polsce dotyczy 23% mieszkańców wsi, a tylko 11% mieszkańców miast¹⁶.

4. Ubóstwo na terenach rolniczych

Podobne rozbieżności można zanotować także, jeśli chodzi o problem ubóstwa na terenach rolniczych. Jednak tutaj także istnieją dosyć poważne odstępstwa od ogólnie przyjętego modelu ubóstwa. Niestety sytuacja wygląda tu o wiele gorzej niż w małych miasteczkach i wsiach. Najczęściej, kiedy mówimy o terenach rolniczych, mamy na uwadze – jak wyżej wspomniano – tereny byłych Państwowych Gospodarstw Rolnych, czyli znacjonalizowanych dużych majątków rolnych albo stworzonych po wojnie w ramach programu kolektywizacji wsi ogromnych gospodarstw rolnych i zakładów produkcji rolnej, zwierzęcej i roślinnej, które miały stanowić trzon produkcji rolnej w socjalistycznym państwie. Jednak od początku instytucje te były nierentowne i generowały straty. PGR jako twór socjalistycznej gospodarki postanowiono zlikwidować na mocy ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa¹⁷. Majątek PGR-ów został przejęty przez powstałą Agencję Nieruchomości Rolnych.

Nikt nie miał pomysłu, co zrobić z byłymi pracownikami i jednocześnie mieszkańcami PGR-ów. Jak się niedługo okazało, była to grupa społeczna najmniej przystosowana do zmian ustrojowych, jakie miały nadejść. Po likwidacji jedynego ich pracodawcy, a co za tym idzie, podstawowego źródła utrzymania, znacznie spadła stopa dochodu, w większości wpędzając tych niezaradnych ludzi w skrajną biedę. Nikt nie wdrożył systemu, który chociaż w części przystosowałby mieszkańców byłych PGR-ów do nowej

¹⁶ Źródło: http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/wz_jakosc_zycia_i_spojnosc_spoleczna_2011.pdf, http://www.stat.gov.pl/gus/5840_14080_PLK_HTML.htm, <http://www.egospodarka.pl/art/galeria88534,Ubostwo-w-Polsce-2012,3,39,1.html> (data dostępu 5.07.2013)

¹⁷ Dz.U. z 1991 Nr 107, poz. 464 z późn. zm.

wolnorynkowej rzeczywistości. Spowodowało to, zwłaszcza w tych byłych PGR-ach, położonych w najslabiej zurbanizowanych regionach kraju, prawdziwą falę ubóstwa. W większości tych terenów rolniczych PGR był jedynym pracodawcą, świetlice przy tych przedsiębiorstwach stanowiły podstawę i centrum życia społecznego tych ludzi, którzy nie zdążyli wytworzyć trwałej więzi społecznej, charakterystycznej choćby dla mieszkańców wsi. Musimy pamiętać, że większość tych przedsiębiorstw znajdowała się w byłych majątkach ziemskich położonych często z dala od szlaków komunikacyjnych. Zatem po likwidacji PGR-ów ludzie ci stanowią armię niemal w 90% bezrobotnych osób, bardzo często borykających się z problemem alkoholowym. Często nawet 90% mieszkańców byłych PGR-ów jako podstawowe źródło swoich dochodów może podać jedynie zasiłek socjalny. Jest to sytuacja na tyle katastrofalna, że oprócz ubóstwa powoduje zjawisko trwałej ekskluzji społecznej. Są to osoby nieprzystosowane do podjęcia zatrudnienia na współczesnym rynku pracy. Nawet jeśli większość z nich posiadała odpowiednie doświadczenie w pracy w rolnictwie, to i tak najczęściej nie znajdują zatrudnienia w tym sektorze. Dzieje się tak z powodu ograniczonej podaży miejsc pracy ze względu na mechanizację rolnictwa, wdrażanie najnowszych technologii, konieczności obsługi skomplikowanego sprzętu, do czego ci ludzie nie mają zwykle kwalifikacji, a także z powodu wspomnianych wcześniej problemów alkoholowych. Jak pokazują badania grupy socjologów z PAN, taka sytuacja stanowi największe zagrożenie dla ludzi młodych¹⁸. Młodzi wychowywani w skrajnej biedzie mają bardzo małe szanse na wydobycie się z niej. Niestety najczęściej lokalna oferta edukacyjna nie daje możliwości nie tylko zdobycia wiedzy gwarantującej odpowiednie wykształcenie, ale nawet nauki zawodu. Skutkiem tego jest powstanie swoistego zamkniętego kręgu, z którego nie mogą się wydostać kolejne pokolenia jakby skazanych na genetyczną biedę. Doprowadza to do rozwoju patologii na ogromną skalę. Najczęściej dochodzi do tak dramatycznych sytuacji, że młodzi ludzie nie mogą znaleźć jakiegokolwiek pracy wpadają w alkoholizm. Niejednokrotnie są kolejnym pokoleniem obciążonym tą chorobą. Niestety tak skrajne nieprzystosowanie do warunków życia nie pozwala żywić większej nadziei na wyjście z tej sytuacji. W większości ludzie ci ze względu także na swe przypadłości mieszkają w skrajnym ubóstwie. Ich warunki bytowe, jak wskazuje prof. Barbara Fatyga badająca ze swoim zespołem obszary byłych PGR-ów na terenie północno-wschodniej Polski, są często bardzo skromne. Niejednokrotnie wielodzietne rodziny mieszkają w lokalach pozbawionych dostępu do ciepłej wody, kanalizacji czy źródła ogrzewania w zimie.

Zaprezentowana sytuacja nie ułatwia rozwiązania tego problemu. Niestety największe szanse na społeczną aktywizację tych rolniczych, a raczej postrolniczych, społeczności były na początku lat 90. Choć niestety większość z tych ludzi po latach przebywania w tak degenerującym środowisku nie rokowała nadziei na zmianę swoich nawyków. Ludzie ci, latami przyzwyczajeni do kradzieży w miejscach pracy, spo-

¹⁸ E. Tarkowska (red.), *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, Warszawa 2013, s. 45 i nast.

żywania alkoholu podczas pracy, niejako od początku skazani byli na życie na łasce państwa socjalistycznego. W 1991 r. państwo poprzez likwidację PGR-ów pozostawiło ich samych sobie. Ludzi ci, skrajnie nieprzystosowani do życia w warunkach gospodarki rynkowej, w dzisiejszej sytuacji zdani są tylko na świadczenia socjalne państwa. Charakteryzują się minimalną aktywnością na rynku pracy, za to skrajną postawą roszczeniową.

Na terenach rolniczych ostatnio zanotowano duży wzrost zjawiska urodzeń dzieci przez młodociane matki, które nie były w stałym związku z ojcami swoich dzieci. Badania prowadzone pod kierownictwem prof. Fatygi¹⁹ w ramach projektu badawczego „Budowanie kapitału społecznego młodzieży ze środowisk wiejskich Warmii i Mazur”²⁰, w którym naukowcy i społecznicy badali i analizowali sytuację społeczną młodzieży na terenach Warmii i Mazur pod kątem umożliwienia jej zatrudnienia i integracji, wskazują na ogromny problem występowania zjawiska młodocianych matek, które nie tworzą jakichkolwiek trwałych relacji ze swoimi partnerami. Takie niekorzystne zjawisko prowadzi tylko i wyłącznie do pogłębienia marginalizacji społecznej i ostatecznie do utrwalenia ubóstwa wśród tych osób i ich potomstwa. Jak trafnie wskazują twórcy raportu, są to najczęściej osoby bardzo słabo przystosowane do pełnienia roli rodziców, które nie mają raczej szansy na wydostanie się z ubóstwa. Niestety, większość tych osób żyje w warunkach ekstremalnej nędzy. Jak wskazują autorzy raportu, urodzone później z tych związków dzieci żyją często w strasznych warunkach, w lokalach bez ciepłej wody, elektryczności, ogrzewania. Najlepszym przykładem będzie zaprezentowana w artykule sytuacja, którą opisuje jedna z nauczycielek w szkole podstawowej w miejscowości objętej projektem, gdzie dzieci przychodzące do pierwszej klasy szkoły podstawowej czy klasy zerowej po raz pierwszy w życiu właśnie w szkole miały w ręku klej, kredki, wycinanki, bo rodzice nigdy im tego typu artykułów nie kupili²¹. Twórcy cytowanego wyżej raportu podkreślają fakt, że często lokalna szkoła i nauczyciele w niej pracujący są najlepiej poinformowani o sytuacji materialnej swoich uczniów. To szkoła jest niejednokrotnie jedyną w życiu szansą dla tych dzieci na wycieczkę do dużego miasta i jedyną okazją na pójście do kina czy teatru, ich rodzice bowiem nie są w stanie im tego zapewnić. Dlatego należy się zastanowić nad ewentualnym zwiększeniem kompetencji szkolnych pedagogów i zapewnieniem im ewentualnych środków na zwiększone możliwości działania.

¹⁹ I.T. Miecik, *Tam gdzie kończy się droga*, „Newsweek Polska”, 28 marca 2013, s. 26 i nast., źródło: <http://www.pomosty.org.pl/pliki/kompetencje%20i%20kapitaly.pdf> (data dostępu 5.07.2013)

²⁰ Wnikliwie sytuacja poszczególnych grup społecznych zagrożonych ubóstwem na terenie Warmii i Mazur, którego celem było zbadanie sytuacji osób zagrożonych lub dotkniętych zjawiskiem wykluczenia społecznego i jednocześnie wprowadzenia innowacyjnych metod w zakresie interwencji socjalnej mającemu pomóc w przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu. Źródło: <http://www.pomosty.org.pl> (data dostępu 5.07.2013)

²¹ I.T. Miecik, *op. cit.*, s. 26 i nast.

5. Sposoby na walkę z ubóstwem na terenach wiejskich i rolniczych

Walka z ubóstwem jest zjawiskiem niezmiernie trudnym i skomplikowanym. Nie ma na świecie państwa, w którym nie występuje problem ubóstwa, dlatego niemal każde stara się wypracować mechanizmy walki z ubóstwem. Pewnym skutecznym sposobem walki z ubóstwem staje się poznanie przyczyn tego zjawiska. Z jednej strony przyczyny mogą być natury psychologicznej u danej jednostki, ale równie dobrze przyczynami mogą być uwarunkowania wynikające z określonego ładu społecznego i ekonomicznego państwa. Najczęściej jednak obie te kategorie się na siebie nakładają²².

Sytuacja osób dotkniętych ubóstwem na terenach wiejskich i rolniczych jest często ekstremalnie trudna. Zarówno jeśli chodzi o skalę tego zjawiska, jak i charakterystykę osób nim dotkniętych, jako najczęściej osób skrajnie niezaradnych i nieprzystosowanych do życia w dzisiejszym modelu społeczeństwa. Dlatego walka z tym niepokojąco dynamicznie rozwijającym się zjawiskiem powinna być podjęta jak najszybciej i objąć swym działaniem jak najszerszą grupę osób znajdujących się w ubóstwie, jak i nim zagrożonych. Zatem w walkę z ubóstwem powinno zaangażować się państwo zarówno poprzez swoje centralne urzędy, jak i jednostki samorządu terytorialnego. Z całą pewnością takie działania wymagają ogromnych środków finansowych, dobrego zaplanowania i jeszcze lepszej organizacji działań. Działania takie nie powinny ograniczać się jedynie do pomocy osobom już dotkniętym ubóstwem, ale także w pewnym zakresie powinny mieć charakter prewencyjny, aby zapobiegać popadaniu w ubóstwo kolejnych rodzin. Trzeba pamiętać, że na świecie są różne idee walki z ubóstwem. Z jednej strony środowiska liberalne domagają się walki tylko z ubóstwem absolutnym poprzez zapewnienie jedynie minimalnego poziomu dochodów, natomiast bez ingerowania w pozostałe nierówności, gdyż nazbyt rozwinięta polityka redystrybucyjna odbiera bodźce do pracy i wydajność, szkodząc całemu społeczeństwu²³. Natomiast zwolennicy bardziej socjalnych rozwiązań opierają się na założeniu, że walczyć trzeba nie tylko z ubóstwem absolutnym, np. poprzez bardziej sprawiedliwy podział dóbr w społeczeństwie niż proponują zwolennicy liberalnych rozwiązań. Ma się to dokonać poprzez rozbudowany system świadczeń socjalnych i wdrożenie progresywnego systemu podatkowego²⁴. Najlepszym rozwiązaniem byłoby wykorzystanie obu tych idei, bo musimy pamiętać, że problem ubóstwa jest zjawiskiem niezwykle złożonym, którego bardzo często nie da się rozwiązać szablono. Dlatego powinny być stosowane wielorakie rozwiązania, choćby programy skutecznie typujące osoby i rodziny zagrożone ubóstwem. Tutaj można by wykorzystać doświadczenie i wiedzę np. pedagogów szkolnych, którzy często jako pierwsi bardzo skutecznie zauważają niepokojące symptomy u swoich uczniów. Dalej ogromna praca leży

²² S. Golinowska, *Polska Bieda II. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałania*, Warszawa 1998, s. 29 i nast.

²³ T. Pilch, I. Leparczyk, *op. cit.*, s. 359 i nast.

²⁴ *Ibidem*, s. 360.

w rękach organów pomocy społecznej, które powinny monitorować i pomagać osobom dotkniętym ubóstwem. Ogromne nadzieje wiąże się tutaj z wprowadzonym niedawno stanowiskiem tzw. asystenta rodziny, mającym pomagać w nauce i wykonywaniu codziennych obowiązków w rodzinach dotkniętych różnymi patologiami, które bardzo często są powiązane z ubóstwem. W końcu ogromna rola władz publicznych, które powinny maksymalnie zachęcać i pomagać w znalezieniu pracy osobom bezrobotnym, bo właśnie często bezrobocie jest główną przyczyną popadania rodzin w ubóstwo. Dalej trzeba się zastanowić nad wypracowaniem programów aktywizacyjnych i pomocowych, które niejednokrotnie powinny działać już od najwcześniejszych etapów, tak aby maksymalnie i kompleksowo pomóc w zwalczaniu i wychodzeniu z ubóstwa. Takie programy mogłyby pomóc w nauce dzieciom z rodzin ubogich, pomóc w wyborze i zdobyciu odpowiedniego zawodu, zorganizować ścieżkę kariery, pomóc w znalezieniu pracy, rozwijać przedsiębiorczość, co jest niezwykle ważne szczególnie na terenach wiejskich i rolniczych, gdzie społeczności często mają z tym pewne problemy. Dobrym przykładem podjętych przez władze centralne programem jest Program Integracji Społecznej (PIS)²⁵.

6. Konkluzje

Ubóstwo na terenach wiejskich i rolniczych jest niewątpliwie zjawiskiem jeszcze niezbyt dobrze zbadanym. Także jeśli chodzi o nauki prawne. Ten rodzaj ubóstwa różni się w wielu aspektach znacznie od zjawiska ubóstwa na terenach wielkomiejskich. Poznanie tego zagadnienia pozwoli nam skutecznie je zwalczać. Jest to bardzo potrzebne w dzisiejszych czasach, kiedy to coraz więcej ludzi, zwłaszcza na terenach wiejskich i rolniczych, gdzie kryzys i spowolnienie gospodarcze są szczególnie widoczne, jest narażonych na problem ubóstwa. W społecznościach tych zjawisko ubóstwa często dotyczy już trzeciego pokolenia po transformacji ustrojowej. Jest ono groźne zwłaszcza dla ludzi młodych, którzy, gdy zostaną nim dotknięci, mają mniejsze szanse na wyjście z niego niż ich rówieśnicy z dużych miast. Problem ten zdecydowanie narasta i wydaje się, że przez ostatnie lata był raczej marginalizowany. Dlatego dzisiaj warto zająć się mało zbadanym zagadnieniem ubóstwa na terenach wiejskich i rolniczych ze zdwojoną siłą. W przeciwnym razie może nam grozić wiele niepokojących zjawisk społecznych, z którymi dzisiaj, kiedy są w zarodku, jest zdecydowanie łatwiej walczyć, niż w chwili, kiedy znacznie przybiorą na sile. Pamiętajmy o najważniejszym, że dalsze pozostawanie obojętnym wobec zjawiska ubóstwa powoduje, że kolejni ludzie są nim zagrożeni. Następną dekadą bez walki z ubóstwem spowoduje, że utracimy kolejne pokolenie młodych ludzi, którzy dobrze poznają w swoim świecie jedynie ubóstwo. Nie możemy do tego dopuścić.

²⁵ PIS jest częścią Poakcesyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich, realizowanego z pożyczki Banku Światowego. Wdrożony jest przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Celem programu jest podniesienie poziomu integracji społecznej w gminach na terenach wiejskich i miejsko-wiejskich i aktywizacja lokalnych społeczności.

